

Prof. dr hab. Andrzej Skrzypek
Uniwersytet Warszawski
WDiNP - Instytut Europeistyki

Recenzja dorobku i rozprawy habilitacyjnej. **Dr Roberta Kłaczyńskiego**

Dr Robert Kłaczyński, rocznik 1973 pochodzi z Krakowa. W 2004 roku ukończył studia politologiczne w Akademii Pedagogicznej im KEN przedstawiając pracę magisterską *Rosyjsko-czeczeński konflikt zbrojny 1994-2003* napisaną pod kierunkiem prof. Katarzyny Sobolewskiej-Myślik. Dalszy etap rozwoju R. Kłaczyńskiego to czteroletnie studia doktoranckie w tejże Akademii zakończone uzyskaniem w 2008 roku doktoratu na podstawie rozprawy *Odbudowa mocarstwowej pozycji Rosji na obszarze byłego ZSRR*. Promotorem była prof. Sobolewska. Od 1 lutego 2009 r. habilitant jest pracownikiem naukowym Instytutu Politologii macierzystego Uniwersytetu Pedagogicznego, pełniąc od 1 listopada 2013 r. obowiązki zastępcy Dyrektora Instytutu Politologii. Zainteresowania Habilitanta po uzyskaniu doktoratu oscylują wokół problemu współczesnej Rosji i obszaru poradzieckiego, szczególnie w aspekcie pytania o rolę handlu ropą naftową i gazem w polityce międzynarodowej.

Dorobek organizacyjny Dr Kłaczyński od wiosny 2013 r. wchodzi w skład Rady Instytutu Politologii, a od jesieni 2013 r. jest zastępcą dyrektora w tymże Instytucie. Wykonując szereg czynności związanych z bieżącym zarządzaniem; m. in. uczestniczył w stworzeniu nowego kierunku studiów - bezpieczeństwo wewnętrzne.

Jako przewodniczący zespołu ds. współpracy naukowo — badawczej, współpracował w latach 2011 — 2013 z żytomierską filią Instytutu Technologii i Biznesu Uniwersytetu Kijowskiego. Intencją współpracy była organizacja

konferencji, publikacja artykułów, wymiana studentów i wykładowców, a także realizacja projektu badawczego: *Przemiany polityczno i społeczno — ekonomiczne oraz zasady bezpieczeństwa w systemie ustrojowym Polski i Ukrainy*. Efekty współpracy zmaterializowały się w seria zeszytów naukowych: Społeczeństwo, ekonomia, bezpieczeństwo.

Kontakty ukraińskie dr Kłaczyńskiego sprawiły, że Industrial Union of Donbas - ISD Polska sp. z o. o. zaprosił go do udziału w opracowaniu grantu *Możliwości inwestycyjne koncernu Industrial Union of Donbass w Polsce po 2013 r. w związku z nową perspektywą finansową Unii Europejskiej*. Przygotowano odpowiedni raport. Został on zaakceptowany przez Departament Prawny i Administracyjny Industrial Union. Ponadto dr Kłaczyński opracował ekspertyzę *Możliwości inwestycyjne koncernu Industrial Union of Donbas na Ukrainie*. Ekspertyza została złożona i zaakceptowana przez tą samą jednostkę koncernu. Praca ta stanowi chwalebny przykład współpracy nauki z biznesem.

Dr Kłaczyński był wiceprzewodniczącym Komitetu Organizacyjnego międzynarodowej konferencji naukowej *Turcja i Unia Europejska w XX i XXI wieku*, oraz uczestniczył w ponad 20 konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych, będąc organizatorem sześciu z nich.

Habilitant współpracuje z Zakładem Azji i Pacyfiku PAN oraz jest członkiem założycielem międzynarodowego Stowarzyszenia Integracja, Demokracja, Europa, Edukacja, którego celem jest działanie na rzecz integracji europejskiej, wymiany studentów i naukowców, opracowywanie programów badawczych.

W ramach badań statutowych i własnych zrealizował dwa projekty badawcze, których efektem były dwie monografie: R. Kłaczyński, E. Sadowska, *Postrządzieckie państwa Azji Środkowej. Historia, Polityka, Gospodarka, Społeczeństwo*, Kraków 2013 oraz R. Kłaczyński, *Państwa grupy GUUAM Historia, gospodarka, polityka zagraniczna i wewnętrzna*, Kielce 2013. Spis publikacji wskazuje na związki Habilitanta z Wyższą Szkołą Umiejętności Zawodowych w Pińczowie.

Dorobek naukowy (po uzyskaniu doktoratu). Habilitant przedstawił dwa spisy obejmujące jego twórczość naukową do uzyskaniu doktoratu. Większy wylicza 67 pozycji (faktycznie 65, bo pozycja 66 jest tożsama z 65, a pozycja 44 jest tłumaczeniem 43). Na liczbę 65 utworów naukowych składa się 3 i pół monografii (współautorstwo), 8 redakcji i współredakcji zbiorów prac naukowych, 7 artykułów w wydawnictwach figurujących na liście MSzW, 31 artykułów zamieszczonych w innych wydawnictwach i cztery recenzje. W kategorii ilościowej dorobek ten spełnia wymogi stawiane w procesie habilitacyjnym.

Lista publikacji podlegających recenzji – wedle deklaracji Habilitanta - jest skromniejsza – zawiera **dwie** monografie i **siedem** artykułów. W części pokrywa się z listą publikacji enumerowanych jako punktowane. Wyłączony został tekst o delimitacji granicy i współpracy polsko-radzieckiej 1945-56 (poz. 13) oraz tekst „*Rosja wobec jednoczącej się Europy*” (poz. 15), natomiast dołączone: wydany na Ukrainie (Połtawa) w 2009 r. artykuł „*Czczenia ... 10 lat po*”, będący reminiscencją zainteresowań czasu magisterium oraz studium *Rosyjsko-japoński konflikt w archipelag południowych Kuryli* opublikowany w kieleckich Europejskich Studiach Społeczno-Gospodarczych. Artykuł ten warto odnotować, bo jako jeden z nielicznych¹ wykracza poza ramy zainteresowania cechujące twórczość dr Kłaczyńskiego. Jego ocena rosyjsko-japońskiego sporu akcentuje „strategiczne (militarne) znaczenie” tych wysepek, ale pomija gospodarczą wartość tych wysp dla Rosji. Ta wynika z prawa do połowu ryb na otaczających je wodach. Za udzielanie koncesji Rosja każe sobie słono płacić, gdyż morza zostały podzielone na narodowe strefy połowów. Mieszane refleksje budzi narracja w stylu od lat zapomnianym, o czym świadczy następujący fragment: *Na mocy postanowień konferencji w Poczdamie Armia Czerwona przystąpiła do ofensywy wymierzonej w wielkie zgrupowanie wojsk japońskich, blisko 800 tysięczną armię kwantuńską. Na przestrzeni niespełna dwóch tygodni oddziały wojsk japońskich zostały całkowicie rozbite.* (s. 71). Sformułowanie to Kłaczyński zaczerpnął od rosyjskiego

¹ Poza dwoma wymienionymi powyżej „wycofanymi”, wskazać wypada na „Politykę społeczną Otto von Bismarcka” (poz.21).

historyka Hellera (przypis 95), a ten na Stalina. O następstwach użycia bomby atomowej, ani słowa.

Treść i ujęcie wyróżnionych siedmiu artykułów „podlegających recenzji” nie odbiega od wywodów zawartych w monografii **Strategia polityczna Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy i Białorusi od 1990 do kwietnia 2014**² zgłoszonej, jako podstawa procesu habilitacyjnego. Wydana w 2014 r. rozprawa liczy 336 stron tekstu do którego dołączono 26-cio stronicową bibliografię. Problem badawczy wybrany został trafnie, aczkolwiek stanowi ekstrapolację problematyki podjętej w rozprawie doktorskiej. Konstrukcyjnie praca składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy poświęcono kulturze strategicznej, drugi strategii bezpieczeństwa i polityce zagranicznej³, trzeci – 1/3 pracy, determinantom polityki rosyjskiej, czwarty wpływowi globalizacji, piąty – reperkusjom rewolucji na kijowskim Majdanie.

Rozprawę habilitacyjną w dorobku Habilitanta poprzedziła wydana w 2010 r. monografia **Ropa naftowa i gaz ziemny obszaru postradzieckiego**. Dr Kłaczyński przedstawił w niej geografie rozlokowania zasobów tych surowców na obszarze byłego ZSRR oraz drogi transportu tych surowców z miejsc wydobycia do punktu dostaw. Zwrócił uwagę, że przebieg szlaków transportowych i kontrola nad nimi stanowi przedmiot zabiegów politycznych o poważnych konsekwencjach, które wnikliwie opisał. Te konsekwencje, zdaniem dr Kłaczyńskiego, przesądzają kształt wzajemnych relacji państw poradzieckich. Wynika to z współzależności: kopalnia – infrastruktura transportu i tranzytu – rynek odbiorcy. Analizę zmagania o kontrolę nad magistralami ropo- i gazociągów będącą przedmiotem narracji, zwieńcza refleksja, że w oparciu o te czynniki Rosja może odbudować swą imperialną potęgę. Opinia ta wydaje się daleko na wyrost, gdyż imperium nie może być zbudowane na jednej przesłance. Obserwowane straszenie się „zamykaniem kurka” nie wychodzi poza ramy negocjacji handlowych, w których każdy chce uzyskać jak najlepszą pozycję przetargową, podbudowując ją krzykliwą kampanią medialną. Brak źródeł nie

² Tytuł rozprawy mógłby być krótszy. Nie bardzo pojmuję, czym się różni „strategia polityczna” Rosji, od „polityki Rosji wobec”. Niejasna jest cezura roku 1990, bo Federacja Rosyjska mogła prowadzić politykę wobec innego państwa, dopiero gdy rozwiązano ZSRR, czyli praktycznie od 1992 (Alma Ata).

³ (dlaczego do 2010 r. – uwaga do tytułu rozdziału).

pozwała Autorowi zbadać powody upustów (lub wysokich cen), które Rosjanie rekompensują sobie na innych polach.

Dr Kłaczyński oparł swoje sądy na literaturze przedmiotu – polskiej, anglosaskiej i w niewielkim stopniu rosyjskiej. Na ponad 200 opracowań zwartych wyliczonych w bibliografii, znajdziemy tylko 16 książek autorów rosyjskich⁴, z czego połowa ma bezpośrednie odniesienie do postawionego w tytule rozprawy pytania.

Lista wykorzystanych dokumentów i tekstów źródłowych, które dr Kłaczyński przywołał jest uboga. Z liczby co najmniej kilkunastu dokumentów typu: *Koncepcja polityki zagranicznej FR*, *Doktryna wojskowa FR*, *Doktryna bezpieczeństwa informacyjnego FR*, *Strategia energetyczna FR*, wielokrotnie zmienianych i uwspółcześnianych, wymienia tylko jeden (s. 338) *Strategia dla Rosji. Moskwa 2002*. Nie doszukałem się wzmianek o dorocznych wystąpieniach sprawozdawczo-programowych Putina w dumie oraz informacji z kilkugodzinnych spotkań, kiedy Putin odpowiada na pytania zadawane przez społeczeństwo. Nawet, jeżeli głosi nieprawdę, to analiza tych wypowiedzi przynosi interesujący materiał do studiów. Czy bez sięgnięcia do tego typu dokumentów, można badać politykę Rosji wobec Ukrainy i Białorusi będącą częścią większej całości?⁵ Przypomina to czytanie „przez cudze okulary”. Jeżeli Habilitant lukę tę stara się wypełnić materiałami Ośrodka Studiów Wschodnich wykorzystując biuletyn *Tydzień na Wschodzie* oraz *Biuletyn PISM*, to z uwagi na upolitycznienie wydających je centrów, przydałaby się krytyka tej twórczości dokonana wedle naukowych wymogów, której w rozprawie trudno dostrzec. Odbija się to w skróceniu w narracji dystansu do opisywanych zjawisk i nadmiernego upolitycznienia dyskursu. Historycy takie traktowanie źródeł oceniają jako uchybienie warsztatowe, ale praca ma charakter politologiczny.

A politolodzy, w odróżnienie od historyków kładą nacisk nie na źródła, a na metodologię, budując konstrukcje teoretyczne, a potem weryfikują ich funkcjonowanie. Pytanie, czy tak postępował dr Kłaczyński. W pierwszym przypisie

⁴ Należy zauważyć w niej fundamentalne dla kształtowania się rosyjskiej myśli politycznej prace M. Bierdajewa, A. Czadajewa, A. Dugina.

⁵ Uwaga ta dotyczy kategoryzacji państw z punktu widzenia założeń polityki zagranicznej Kremla.

swojej rozprawy (s. 19) Habilitant powołuje się na pracę gdańskiego politologa Jakuba Potulskiego, autora studium „*Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej*” Gdańsk 2010. Tenże Potulski wymienił i przedstawił w cytowanej pracy pięć strategii Rosji wobec zagranicy – okcydentalizm, euroazjatyzm, bizantynizm wraz ze słowianofilstwem, rosyjski izolacjonizm oraz „antyglobalizm”. Każda z tych strategii dostrzegając określone cele posługuje się właściwym dla niej instrumentarium. Oczywiście, nad trafnością koncepcji Potulskiego można dyskutować, ale słabością rozprawy Kłaczyńskiego jest jej zignorowanie. Szkoda, bo stwarzało to Habilitantowi szanse skrytykować tezy Potulskiego odnoszące się do tego wycinka polityki rosyjskiej wobec Ukrainy i Białorusi, które Gdańszczanin utożsamia z pojęciem bizantynizmu i słowianofilstwem.

Książkę dr Kłaczyńskiego czyta się trudno. Powoduje to kilka usterek. Akapity są zbyt długie, przez co gubi się klarowność narracji. Mogłaby to poprawić lepsza redakcja. Niestety zapewne pośpiech sprawił, że Autor zbyt zawierzył technice komputerowej „wytnij – wklej”.

Swoją rozprawę dr Kłaczyński rozpoczyna od zreferowania relacji Rosji z Ukrainą oraz Rosji z Białorusią. Dowodzi, że istotę tych relacji definiuje kultura strategiczna. Pojęcie to słusznie uznaje za kluczowe dla metodologii studiów nad współcześnie rozumianym bezpieczeństwem, określeniem roli i międzynarodowego znaczenia państwa. W jego kontekście stara się określić znaczenie, jakie mają poszczególne elementy współtworzące konstrukcję kultury strategicznej Federacji Rosyjskiej. Twierdzi, zasadnie, że kultura strategiczna Federacji Rosyjskiej stanowi bazę wyjściową dla rozważań nad możliwościami i ograniczeniami rosyjskiej strategii politycznej wobec Ukrainy i Białorusi.

W następnym rozdziale skupia się na zmianach strategii bezpieczeństwa oraz polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej od chwili uzyskania suwerenności aż do czasów nam współczesnych (otwartego konfliktu rosyjsko — ukraińskiego).

Habilitant pisze, że głównym ograniczeniem dla rosyjskiej strategii wobec obszaru słowiańskiej części byłego ZSRR jest sytuacja wewnętrzna Federacji. Rosji

nie udało się przeprowadzić skutecznych reform na rzecz modernizacji systemu gospodarczego, społecznego w końcu również politycznego kraju⁶. Brak modernizacji zastąpił autorytaryzm Putina. Dr Kłaczyński twierdzi, że nie może stanowić on w perspektywie skutecznego antidotum na wyzwania stojące przed państwem rosyjskim. W swych wywodach dr Kłaczyński prezentuje zachodniocentryczny punkt widzenia spraw Rosji, zwłaszcza rosyjskiego systemu władzy. Nie sędzę, aby tak łatwo można kwestionować tożsamość Rosji, a zwłaszcza wrodzony rosyjski pogląd o odmienności. Habilitant prorokuje nową smutę, gdy zabraknie Putina. Uważa, że personalny czynnik przywódczy ogranicza pole manewru rosyjskiej strategii politycznej. Stwierdzenie, że wprowadzone przez państwa zachodnie sankcje negatywnie wpływają na rosyjski system ekonomiczny, wydaje się być póki co, przedwczesne.

Rozdział trzeci Autor poświęcił przedstawieniu determinantów polityki rosyjskiej wobec Ukrainy oraz Białorusi w tym: geopolitycznego znaczenia poradzieckich państw europejskiej części byłego ZSRR, ich potencjału gospodarczego oraz problemów związanych z rozciągliwie rozumianym bezpieczeństwem. Ważną rolę przypisał tożsamości kreatorów wydarzeń wyrosłej z podwalin cywilizacyjno—kulturowo—państwowych. Określają one, wedle Badacza, możliwości percepcji rzeczywistości przez Ukraińców oraz Białorusinów.

W rozdziale czwartym zaprezentowano oddziaływanie państw zewnętrznych na kształtowanie się relacji na europejskim⁷ obszarze poradzieckim. Dr Kłaczyński stara się pokazać wpływ globalizacji na procesy polityczne, ekonomiczne, w sferze bezpieczeństwa i kultury. Ostatni z rozdziałów zawiera ocenę rewolucji na „Kijowskim Majdanie” dla tożsamości narodu ukraińskiego i wpływ towarzyszącego jej zamachu stanu na relacje rosyjsko — ukraińskie.

Spostrzeżenia, jakie poczynił Habilitant posłużyły mu do opisania rosyjskiej strategii bezpieczeństwa i polityki zagranicznej w obliczu najpoważniejszego od

⁶ Z przyczyn zrozumiałych dr Kłaczyński nie mógł skorzystać z wydanego w 2014 r. zbioru studiów „Bariery modernizacji Rosji”, Warszawa 2014.

⁷ Autor zgodnie z tradycją nie zalicza państw zakaukaskich do Europy.

chwili upadku ZSRR kryzysu idei restytucji imperium. Autor sądzi, że sposób rozwiązania tegoż kryzysu będzie ważną przesłanką przewidywać, jak ukształtują się przyszłe zamierzenia Rosji.

Całość pracy zwieńczona jest zakończeniem stanowiącym podsumowanie aktualnej polityki rosyjskiej wobec Ukrainy i Białorusi, analizą możliwości i zagrożeń, które niesie za sobą prowadzona przez obecne elity polityczne Federacji Rosyjskiej polityka.

Pytanie badawcze, jakie postawił sobie Habilitant, to wskazanie na instrumenty, dzięki którym Rosja może próbować odbudować imperium. Nawiązał tym do głównej tezy swej rozprawy doktorskiej. Stwierdzenie, że Rosja chciałaby odbudować swoje imperium⁸, wydaje się dość banalne, bo nostalgia jest powszechną cechą historycznego myślenia. Habilitant widzi to między innymi w traktowaniu przez Kreml mniejszości rosyjskiej w innych państwach jako instrumentu wpływu. Gdy zapytać jakiego, to odpowiedź, jaką przynosi lektura monografii, nie jest klarowna. Dociekania Habilitanta pobudzają do dyskusji. Czy rzeczywiście Kreml wykorzystał mniejszość rosyjską dla uzasadnienia roszczeń terytorialnych, jakby miał o tym świadczyć przypadek Ukrainy? Efektem tychże roszczeń miała być aneksja Krymu oraz zajęcia wschodniej części ukraińskich regionów: ługańskiego oraz donieckiego ze stołecznymi miastami.

Casus ten można opisać wszakże inaczej: Rosja nie chciała stracić wielkiej bazy morskiej, za utrzymanie której skłonna była sporo zapłacić i dość cierpliwie przez ćwierć wieku płaciła. Dopiero, gdy doszło do destabilizacji sytuacji na Ukrainie, podjęła akcję militarną w obronie poradzieckiego status quo. Zgrabnie wykorzystany argument o zbadaniu woli miejscowej ludności (wybory do lokalnego sejmiku⁹) nie był przejawem długookresowej strategii politycznej, ale koniunkturalnym dopasowaniem się do bieżącej sytuacji. Problem Ługańska i Doniecka warto postrzegać też przez pryzmat działania oligarchów z osławionym Achmietowem na

⁸ Używanie tego terminu jest nadmiernie publicystyczne. Właściwszym byłoby określenie „mocarstwo w wielobiegowym świecie”, co i tak określa międzynarodową pozycję Rosji wyżej niż „mocarstwo regionalne”.

⁹ Warto pamiętać, że Polska zastosowała ten sam instrument włączając w 1922 r. Wileńszczyznę.

czele, a także lekkomyślnej polityki centralnych władz ukraińskich dyskryminującej rosyjską mniejszość.

Osią polityki rosyjskiej ujętej w najbardziej ogólnych kategoriach, jak utrzymuje studiujący ten problem Andrzej Wierzbicki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i autor książki Rosja. *Etniczność i polityka* jest zagadnienie „ruskiego mira”. Szkoda, że Habilitant ów wątek w swojej rozprawie pominął analizując problemy strategii politycznej, bo wedle niektórych interpretacji i Ukraińcy i Białorusini stanowią część tego świata.

Habilitant uważa, że skutecznym narzędziem polityki rosyjskiej na obszarze poradzieckim jest podsycanie lokalnych separatyzmów. Można z tym stwierdzeniem polemizować wskazując jako przyczynę błędy czynione przez elity młodych narodów panujących z jednej strony, a rosyjski rynek pracy atrakcyjny dla wielu ludzi w tychże nowych państwach. Ta migracja zarobkowa konserwuje powiązania gospodarczo-polityczne nad dawnym obszarze imperium, kulturę, język. Wszystko to wpływa na wysoką ocenę możliwości kreacji polityki rosyjskiej wobec europejskiej części byłego ZSRR.

Podnosząc kwestie strategii trzeba upomnieć się o spojrzenie na problem Rosji, jako olbrzymiego rynku tak zakupów, jak i zbytu. To ostatnie różni Rosję od wielu państw surowcowych. Dr Kłaczewski spłyca to zagadnienie, koncentrując się na wybranym aspekcie handlu ropą naftową i gazem. Są to ważne dobra z punktu widzenia eksportu, na którym skupia się Habilitant. Rosja, to jednak także olbrzymi rynek importowy. W Moskwie wiedzą, że rosyjskie zamówienia rzutują na sytuację wewnętrzną wybranych krajów wpływając na ilość miejsc pracy. Jako przykład może służyć sprawa zamówień we Francji dwóch wielkich okrętów wojennych¹⁰. Wedle wielu przekazów, polityka Rosji daje pierwszeństwo zakupom zaspakajającym jej potrzeby, przed sprzedażą, zaspakajającą potrzeby innych. Ale być może trudno to stwierdzić w bliskiej perspektywie.

¹⁰ Odmowa ich dostarczenia wypadła w innym okresie niż zamówienie i nie wydaje się być do końca przesądzona.

Habibitant skłania się ku opcji przeciwnej. Skupił się na manipulowaniu przez Rosję dostawami gazu ziemnego i ropy naftowej. Uważa, że wykorzystuje je jako kluczowy element kreowania relacji międzynarodowych nie tylko na obszarze Ukrainy i Białorusi, ale również w wymiarze całej Europy. Stwierdza, że gaz ziemny był używany jako skuteczne narzędzie kreowania rzeczywistości polityczno — gospodarczej wobec Ukrainy oraz Białorusi kilkakrotnie w minionym ćwierćwieczu. W przypadku Ukrainy celem Moskwy było zwiększenie wpływów politycznych, gospodarczych, w końcu zaś wyhamowania ukraińskich ambicji proeuropejskich. Na Białorusi Kreml dążył do przejęcia przedsiębiorstw sektora energetycznego. Rosja w bardzo wysokim stopniu kontroluje procesy polityczne, gospodarcze i społeczne na Białorusi.

Dr Kłaczyński przyznaje, że swoboda działania Moskwy na obszarze poradzieckim jest limitowana postępowaniem takich światowych graczy jak Stany Zjednoczone, Unia Europejska, Chiny a nawet Turcja. Użala się na brak doprecyzowanej, realizowanej konsekwentnie strategii wobec obszaru europejskiej części byłego ZSRR ze strony Ameryki i Unii ¹¹. Ten brak tłumaczy zwiększonym zainteresowaniem Amerykanów wydarzeniami na Bliskim Wschodzie, Środkowym Wschodzie oraz zagrożeniami międzynarodowego terroryzmu. Z tego względu Habibitant twierdzi, że Ukraina i Białoruś pozostają areną politycznych zmagania o drugorzędnym znaczeniu.

Habibitant uważa, że kryzys ukraiński nie został wywołany przez dążenie Zachodu do rozszerzenia swych wpływów, bo Ukraina, Białoruś jako peryferia, mają dla centrum (USA, UE) zbyt małą wartość dodaną aby generować poważny konflikt o znaczeniu międzynarodowym. Nie jest w tym konsekwentny, bo stwierdza, że za genezą tego kryzysu stoją dążenia do osłabienia rosnącej w siłę Rosji, zahamowanie jej politycznej, również ekonomicznej (w wymiarze surowcowym) ekspansji.

¹¹ Razi publicystyczny styl podejścia: Unii Europejskiej nie tworzą, po to, aby wypracowała ona strategię wspólnej polityki zewnętrznej.

Przy okazji Habilitant słusznie zwraca uwagę na zainteresowanie Chin Ukrainą i Białorusią. Akcję Pekinu nazywa polityką małych kroków, gdy inni preferują określenie jej strategią „soft power”.

Badania Kłaczyńskiego nad strategią Rosji wobec Ukrainy i Białorusi zaowocowały szeregiem konkluzji, jak i hipotez. Należy docenić odwagę badawczą Habilitanta w zmaganiu się z historią bieżącą, który traktuje swoje tezy, jako robocze. Odpowiadają one wszakże kryteriom naukowym. Autor ma tego świadomość podnosząc, że praca dotyczy obszaru badawczego podlegającego szybkim, często nieprzewidywalnym przeobrażeniom. Reasumując wyniki swych studiów dr Kłaczyński usprawiedliwia się pisząc, że trudno w sposób jednoznaczny dokonać w pełni wiarygodnej, odpowiadającej wyzwaniom rzeczywistości oraz prognozom i symulacjom przyszłości, syntezy problemu. Nie ulega jednak wątpliwości, iż celem Federacji Rosyjskiej (podobnie zresztą jak w przeszłości) pozostaje budowa mocarstwa o aspiracjach globalnych wykraczających poza obszar postradziecki. Takie bojowe stwierdzenie wypadłoby podeprzeć jakimś argumentem, że np. Rosja chce zająć Szwecję, która niewątpliwie leży na takim obszarze.

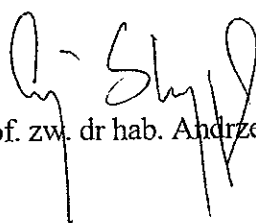
Dr Kłaczyński przekonuje, że rejon poradziecki stanowi „rodzaj bastionu politycznego, militarnego odgradzającego Federację Rosyjską od wpływów zachodnich. Te uważane są za zagrożenie dla porządku pozostimnowojennego, w końcu dla substancji cywilizacyjno-tożsamościowej samej Rosji”.

Wniosek

Reasumując ocenę dorobku zawartego w artykułach, monografiach i rozprawie habilitacyjnej stwierdzam, że niezależnie od wytkniętych w recenzji uchybień, dr Robert Kłaczyński swoimi badaniami nad zróżnicowanymi problemami występującymi na obszarze poradzieckim przyczynił się do lepszego zrozumienia zjawisk i procesów zachodzących na graniczącym z Polską obszarze. Wykazał się także aktywnością w sferze organizacji nauki oraz niezależnie od wspomnianej, dorobkiem organizacyjnym i wydawniczym oraz uczestnictwem we współpracy z

zagranicą. Do tego trzeba dodać innowacyjną współpracę z biznesem oraz działalność dydaktyczną. Dlatego też uważam, że spełnia On wymogi ustawowe stanowiące podstawę dla nadania stopnia doktora habilitowanego w nauce o polityce. Mając to na względzie, stawiam wniosek o dopuszczenie dr Roberta Kłaczyńskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Warszawa, 28 czerwca 2015 r.


Prof. zw. dr hab. Andrzej Skrzypek